

Wrogowie Putina często giną w katastrofach lotniczych

25 listopada 2013

W Kazaniu bez rozgłosu – jako pierwsza ofiara katastrofy Boeinga 737 – został pochowany 23-letni syn prezydenta Republiki Tatarstan Irek Minnichanow. Tragedia, w której życie stracił także szef specłuzb republiki, dopełniła listę wypadków lotniczych w Rosji z ważnymi osobami na pokładzie. Bardzo często giną ludzie zagrażający władzy Władimira Putina. Tylko przypadek?!



Do katastrofy Boeinga 737, który leciał z Moskwy do Kazania doszło, 11 listopada br. Zginęło 50 osób, wśród nich syn prezydenta Republiki Tatarstan Irek Minnichanow oraz szef zarządu Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB) w Tatarstanie generał Aleksandr Antonow. Irek został pochowany 19 listopada. Na uroczystościach pogrzebowych obecni byli tylko najbliżsi rodziny.

Tymczasem trwa śledztwo ws. katastrofy. Mimo budzących podejrzenia faktów – podmiany przed wylotem samolotu Bombardiera CRJ na Boeing 737, uszkodzenie obu „czarnych skrzynek” samolotu, w tym brak w jednej z nich taśmy z nagraniem – Międzynarodowy Komitet Lotniczy (MAK) już spieszy

się z wnioskami. Znanymi z innych działań MAK. „Katastrofę spowodował błąd pilota. Silnik działał prawidłowo do ostatniego momentu” – stwierdzili w środę, 20 listopada, moskiewscy eksperci. To według nich tłumaczy fakt, że piloci próbowali odchodzić na drugi krąg, a samolot mimo to bezwładnie – niemal pionowo – spadł na ziemię.

Katastrofa w Kazaniu, dopełniła szereg wypadków lotniczych w Rosji, które są otoczone tajemnicą.

Jeden z nich w książce „Korporacja Zabójców”, poświęconej nieznanej biografii Władimira Putina, opisali historycy Jurij Felsztyński i Władimir Pribyłowski. „9 marca 2000 r. podczas wzlotu na lotnisku „Szeriemietiewo” w Moskwie rozbił się samolot Jak-40 na pokładzie którego znajdowało się dziewięć osób – prezydent holdingu „Sowierszenno Siekrietno”, znany dziennikarz Artiom Borowik, prezes firmy naftowej „Grupa Aljans”, Czeczen Ziaudin Bażajew, dwóch jego ochroniarzy i pięć członków załogi. (...) Od razu po katastrofie w mediach pojawiło się przypuszczenie, że katastrofa nie była wypadkiem, lecz została zorganizowana przez rosyjskie służby. Bowiem w te dni Borowik za pośrednictwem Bażajewa aktywnie zbierał materiały o dzieciństwie Putina. Publikacja tych materiałów planowano 12 marca 2000 r. tuż przed wyborami prezydenckimi w Rosji. (...) Borowik posiadał informacje, że biologiczną matką Putina nie jest Maria Iwanowna Putina ur. w 1911 r., lecz zupełnie inna kobieta – Wiera Nikolajewna Putina ur. 1926 r., która nadal mieszka w wiosce Metechi w Gruzji (ok. godziny jazdy od Tbilisi). W wieku od trzech do dziewięciu lat w Metechi mieszkał również obecny prezydent Władimir Władimirowicz Putin” – piszą autorzy książki.

Z kolei w kwietniu 2002 r. doszło do katastrofy helikoptera Mi-8 na pokładzie którego znajdował się gubernator Kraju Krasnojarskiego, typowany niegdyś na następcę prezydenta Rosji Borysa Jelcyna, generał Aleksander Lebied. „Wraz z nim zakończyła się epoka sowieckich generałów wojskowych w polityce Rosji. Na ich miejsce przyszli generałowie oraz

pułkownicy służb specjalnych” – ocenia generała gazeta „Sowierszenno Siekrietno” i przypomina, że Lebiec w wyborach prezydenckich 1996 r. uzyskał prawie 11 mln głosów wyborców. Został on wykorzystany wówczas przez Jelcyna, aby odebrać głosy jeszcze silnemu liderowi Partii Komunistycznej Rosji Giennadijowi Ziuganowi. – W 1995 r. Rosja czekała na bohatera na białym koniu, który zaprowadziłby porządek. Elektorat czekał na silną rękę, i pomysł potrzeby owej aktywnie reklamowano wszędzie. Otrzymali takiego w postaci generała Lebiecia. (...) Można powiedzieć, że właśnie Lebiec wówczas po raz pierwszy wypracował technologie, które dali później Rosji Władimira Putina – zauważa dziennikarz gazety i dodaje, że w momencie śmierci generał stanowił zagrożenie dla Putina, który przygotowywał się do kolejnych wyborów prezydenckich w 2004 r.

W śledztwach wyjaśniających oba tragiczne wypadki uczestniczył ówczesny szef ministerstwa obrony cywilnej, sytuacji kryzysowych i likwidacji skutków klęsk żywiołowych Siergiej Szojgu. Również ten urzędnik 10 kwietnia 2010 r. został wiceprzewodniczącym specjalnej rosyjskiej komisji rządowej do zbadania przyczyn katastrofy polskiego Tu-154 w Smoleńsku.

Autor: Olga Alehno

Zdjęcie: STR

Źródło: Niezalezna.pl